

Niegdyś cieszący się niezależnością Lyon, w ciągu XVII i XVIII wieku stał się miastem kontrolowanym przez urzędników królewskich; intendentów rezydujących raczej na dworze niż w Lyonie. Odpowiednikami dzisiejszych burmistrzów byli w tym mieście przewodnicy lyońskich kupców. (prévôts des marchands de Lyon). Około 1630 roku jezuici otwierając swe kolegium, zapoczątkowali lokalne życie intelektualne. Bogaci mieszczaństwo lyońskie zbierało książki, medale i obrazy. Lyon cieszył się wieloma przywilejami królewskimi, w nagrodę za dotrzymanie wierności władcy podczas frondy. Od lat siedemdziesiątych XVII wieku, głównym źródłem dochodu dla miasta były manufaktury jedwabiu. Finanse miasta były prowadzone przez bankierów szwajcarskich (zwł. genewskich).



Il. 1. Obraz Lyonu autorstwa Jeana-Baptiste'a Lallemanda (1716–1803) z około 1780 roku, źródło: http://en.wikipedia.org/wiki/File:Lyon_la_Saone_et_fourviere.JPG (dostęp: 7.06.2011 r.)

Funkcje przewodnika kupców lyońskich pełnili w XVIII wieku kolejno:

- 1700-1703 – Jean Vaginay, de Montpiney
- 1704-1708 – Benoît Cachet de Montézan, chevalier, hr.de

Garnerans, pierwszy prezydent parlamentu w Dombes.

- 1708-1715 – Louis Ravat
- 1716-1724 – Pierre Chollier, hr. de Cibeins
- 1724-1730 – Laurent Dugas de Bois-Saint-Just
- 1730-1740 – Camille Perrichon, kawaler zakonu Św. Michała.
- 1740-1745 – Jacques Annibal Claret
- 1745-1750 – Hugues Rivérieulx de Varax, hr. de Varax
- 1750-1752 – Pierre Dugas
- 1753-1764 – Jean-Baptiste Flachet, kawaler zakonu Św. Michała.
- 1764-1772 – Charles Jacques Leclerc, kawaler zakonu Św. Ludwika
- 1776 – Claude Espérance de Regnauld, kawaler zakonu Św. Ludwika
- 1776-1779 – Claude Rivérieulx (1701-1790) , sekretarz królewski.
- 1779-1784 – Antoine Fay de Sathonay, doradca Cour des Monnaies de Lyon – rady skarbowej Lyonu od 1748 roku, potem też sekretarz królewski.
- 1784-1790 – Louis Tolozan de Montfort (1726-1811)

Wszyscy wymienieni pochodzili z miejscowej szlachty. Od 1790 roku miejsce przewodników zajęli merowie.

Część terenu miasta leżało w strefę zagrożenia powodziowego, więc budowle cisnęły się na małej przestrzeni, stąd również ich wysokość była znaczna. Dzieje miasta w XVIII wieku były wzbogacone o dwa niezwykle wynalazki dokonane w tym samym 1783 roku; statku parowego (bateau à vapeur) i balonu et (la montgolfière).

Jezuici i ich nauczyciele w collège de la Trinité nadawali miastu intelektualny charakter od połowy XVII stulecia, Przez cały następny wiek postępował jednak indyferentyzm religijny. Powstawały laickie towarzystwa. W ciągu 30 lat od roku 1759 do 1789 klasztory lyońskie straciły 40% swych pracowników, przy czym nie liczy się ty skasowanego zakonu jezuitów. Reguły zakonne stawały się coraz mniej surowe. W drugiej połowie

wieku przestano organizować wielkich festynów religijnych. Próbowali na tych zmianach skorzystać janseniści, lecz ich starania nie odniosły większych skutków. Miasto miało molierowskie tradycje teatralne. Architekt Jacques-Germain Soufflot i malarz Thomas Blanchet zachowali dla następnego stulecia charakter miasta artystycznego. Loże masońskie ulokowały się w Lyonie prawdopodobnie już w latach trzydziestych XVIII wieku, choć najwcześniejsze zachowane lokalne dokumenty masońskie pochodzą z okresu ok. 20 lat późniejszego. Od lat siedemdziesiątych loże stały się bardzo aktywne w życiu miast, dzięki Jean-Baptiste'owi Willermoz i Jeanowi Paganucciemu, którzy przewodzili lyońskiej loży Grande Loge des Maîtres réguliers de Lyon. W 1761 Grande Loge de France pozwoliła im założyć w Lyonie lożę-matkę. W 1765 roku, po kilku sporach, hrabia de Clermont cofnął uprawnienia. Przez ten krótki okres 4 lat loża Lyońska używała legalnie nazwy: Grand Orient de Lyon. Loża ta przyczyniła się do odnowienia loży centralnej, czyli paryskiej jako Wielkiego Wschodu Francji – Grand Orient de France. W 1774 roku Willermoz założył kolejną lożę: „Directoire de la Province d’Auvergne”, bardziej mistyczną w charakterze, nawiązującą do tradycji templariuszy. Dzięki kontaktom finansowym z Genuą i Amsterdamem Lyon jeszcze w XVI wieku stał się finansową stolicą Francji, a także najważniejszym ośrodkiem produkcji jedwabniczej, stale handlującym z Italią (stad silne wpływy włoskie w architekturze miasta). Ten mocny gospodarczy status miasta potwierdziła nowa giełda – Bourse zbudowana w 1749 roku.

Podczas rewolucji, Lyon popierał żyrondistów, dlatego jakobini kazali armii oblegać miasto w 1793 roku. Oblężenie trwało 3 miesiące. By ukarać lyończyków zabito 2.000 osób (strzelano do nich z armat) i zburzono wiele budynków, zwł. te wokół Place Bellecour. Egzekucje nadzorowali Jean-Marie Collot d’Herbois i Joseph Fouché. Szaleństwo niszczenia wydawało się nie mieć granic – myślano nawet o zniszczeniu i zaoraniu całego miasta, a potem postawieniu tablicy o treści: „Lyon zbuntował się

przeciw wolności, Lyonu już nie ma". Na szczęście nie uczyniono tego, a Napoleon kazał zrekonstruować zniszczone budynki.



Il. 2. Hôtel-Dieu w Lyonie w XVIII wieku, źródło: http://www.french-engravings.com/product_info.php?products_id=15891

W 1763 roku w Lyonie przebywał przez kilka dni Tobiasz Smollett. 19 października pisał do przyjaciela o swych wrażeniach z pobytu. Przybył tam podróżując za 100 liwrów dyliżansem, który z Paryża do Lyonu jechał 5 dni. Budzono go o 2, 3 lub 4 rano każdego dnia podróży (podróżowano przy świetle dziennym) i karmiono po francusku, tj. do wszystkiego używano czosnku. Istniały, jak pisze Smollett, wówczas dwie pocztowe drogi do Lyonu; przez Moulins, lub przez Dijon tą drogę wybrał m.in. by zobaczyć winobranie w Burgundii). Inaczej niż angielskie, drogi te były uważane za niemal zupełnie bezpieczne, gdyż patrolowała je dobrze uzbrojona straż konna (marechaussee). Smollett miał nadzieję, że kiedyś ustanowi się takie oddziały w Anglii. W ciągu tych dni dyliżans dotarł do Chalons, skąd Szkot musiał wsiąść do łodzi, która płynęła przez dwa kolejne dni rzeką Saoną do miasta. Przy wjeździe do miasta dali pół korony celnikowi by nie sprawdzał bagażu, jako, że Smollett i cała kompania chciała szybko odpocząć.

Pisarz narzekał na zakwaterowanie w tawernie. Chciał zamieszkać z rodziną i znajomymi w 3 pokojach, które uznawał za nędzne, płatnych 12 liwrow na dobę. Za kolacje i obiady zażądali dalszych 32 liwrow+ 3 liwry dziennie za wyżywienie sługi, Smollett znalazł jednak inną tawernę, gdzie wszystko kosztowało go 32 liwry dziennie. Pisarz zamierzał zostać w Lyonie do otrzymania listów z Anglii, które następnie miał przekazać swojemu bankierowi w Paryżu. W końcu jednak wysokie koszty pobytu, zmusiły go do wyjazdu na krótki czas do Montpellier (chwalił tam nieprześladowanie protestantów, do czego jak przypuszczał przyczyniły się ich łapówki dla władz).

Pisząc już z tego miasta 5 listopada 1763 roku opisał po krótku Lyon, jako miasto wielkie, ludne i kwitnące. Most na Rodanie wydawał mu się zbyt słaby, jak na potężną rzekę. Łuki były zbyt małe, tak że w czasie ulewy masy wody miały problemy z przeciśnięciem się pod nimi. Powietrze było ciężkie i przegniłe ze względu na obecność dwóch rzek i terenów podmokłych. Jesienią przynajmniej chłodne wiatry ze szwajcarskich gór przeredzały je i odświeżały. Często były gęste mgły. Latem w mieście był zwykle potworny upał, a zimą było naprawdę zimno.

Warto też wspomnieć, że Lyon był znany jako ośrodek wolnego handlu, co kontrastowało mocno z merkantylistyczną polityką dworu. W XVII wieku minister Colbert wdrażał właśnie ów merkantylizm rozczarowany do wolnego handlu lyońskiego .

Vide:

A. Pelletier, J. Rossiaud, F. Bayard, P. Cayez, Histoire de Lyon : des origines à nos jours, Éditions Lyonnaises d'Art et d'Histoire, Lyon 2007, s. 540-549.

A. Latreille, Histoire de Lyon et du Lyonnais, Privat 1975 i B. Benoit, R. Saussac, Histoire de Lyon, édition des Traboules Lyon 2005.

P. Gaxotte, Rewolucja francuska.

I. Murat, Colbert